

Specjalistyczna opieka nad wcześniakami szansą na ich godne życie

Co dziesiąte dziecko, które przychodzi na świat, jest wcześniakiem. Każdego roku na świecie rodzi się ok. 15 mln dzieci przed 37. tygodniem ciąży. Jednocześnie wcześniactwo jest drugą najczęstszą przyczyną śmierci dzieci do lat pięciu. Walkę o ich zdrowie i życie toczą neonatolodzy przy wsparciu nowoczesnego sprzętu – inkubatorów, respiratorów, stanowisk resuscytacyjnych. Takie urządzenia, także polskim szpitalom, zapewnia firma Dräger, producent m.in. sprzętu medycznego, która w tym roku obchodzi jubileusz 125-lecia istnienia.



Fot. Archiwum Dräger ZK

Sprzęt firmy Dräger, który ratuje życie wcześniakom i noworodkom oraz ułatwia im zdrowy rozwój, obecny jest na polskich oddziałach neonatologicznych od wielu lat, również dzięki działalności fundacji, np. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, TVN „Nie jesteś sam”, Fundacji Polsat. W listopadzie zeszłego roku WOŚP nabyła 847 nowoczesnych urządzeń medycznych, które w tym roku znalazły się na ponad 180 oddziałach neonatologicznych. Największym, wyłonionym w konkursie, dostawcą sprzętu była firma Dräger. W pierwszym kwartale tego roku dostarczyła do szpitali 153 stanowiska resuscytacyjne, 148 inkubatorów zamkniętych i 177 bilirubinometrów.

Niewiele osób wie, że firma Dräger rozpoczęła produkcję inkubatorów w 1951 r., a w 1989 r. stworzyła pierwszy respirator zaprojektowany do wspomagania oddechowego wcześniaków i noworodków, co wówczas było rewolucją w opiece neonatologicznej. Firma od lat funkcjonuje także na polskim rynku medycznym. Jej zaangażowanie w Polsce sięga lat 50. ubiegłego wieku,

a wynikiem ciągłego rozwoju w naszym kraju są założone filie: w 1996 r. – sprzętu medycznego, a w 2007 r. – sprzętu pomiarowego i ochrony osobistej. Dziś najbardziej rozwinięty obszar działania firmy Dräger w Polsce to właśnie medycyna.

Technika dla życia

Jubileusz 125-lecia istnienia stał się okazją do prezentacji najważniejszych momentów w historii przedsiębiorstwa, przedstawienia priorytetów oraz planów na przyszłość. Dopelnieniem wydarzenia, które odbyło się w Krakowie, było spotkanie prezesa zarządu koncernu Dräger, Stefana Drägera, przedstawiciela piątego pokolenia założycieli firmy, z dziennikarzami. Była to wyjątkowa okazja, by dowiedzieć się, jak wygląda współpraca firmy z Polską, w szczególności z polskimi szpitalami, szerzej poznać produkty przeznaczone dla sektora medycznego oraz plany dalszego rozwoju w segmencie zdrowotnym. Uzupełnieniem jubileuszu była wystawa „Historyczne momenty firmy Dräger”, która przedstawiała 15 historycznych chwil, zaprezentowanych w artystyczny sposób, umożliwiając oglądającym odbycie podróży przez 125 lat historii przedsiębiorstwa. Jednym z przystanków był pulmotor, pierwszy przenośny respirator ratunkowy z 1907 r., umożliwiający ratowanie ludzi, którzy stracili przytomność z powodu niedotlenienia.

Stefan Dräger poinformował dziennikarzy, że w Polsce najbardziej rozwinięty obszar działań firmy to branża techniki medycznej. Akcentował, że firma każdego dnia pomaga swoim klientom na całym świecie, w tym w Polsce, chronić i ratować życie, czy to za pomocą niezależnych aparatów oddechowych dla górników, czy też respiratorów dla oddziałów intensywnej terapii w szpitalach. Podkreślał, że to właśnie oznacza wyko-

rzystanie technologii jako techniki dla życia i stanowi filozofię przewodnią firmy Dräger. Zapytany, co stanowi istotę działalności firmy w opiece neonatologicznej, odpowiedział, że są to rozwiązania kompleksowe dla oddziałów neonatologicznych oraz samodzielne urządzenia, takie jak inkubatory oraz sprzęt do wentylacji.

– *Priorytetem jest zapewnienie jak najlepszych warunków rozwoju noworodków dzięki wspomaganiu termicznemu i oddechowemu tych, które tego potrzebują. Jednym z wyznaczników na przyszłość będzie udoskonalanie, unowocześnianie rozwiązań dla neonatologii, zwłaszcza inkubatorów. Jednak nie oznacza to, że zapomnimy o innych obszarach w segmencie medycznym* – zapewniał prezes zarządu koncernu Dräger. Podczas rozmowy z dziennikarzami akcentował, że ratowanie życia i zdrowia, szczególnie noworodków, to obszar związany z emocjami. Dlatego usługi świadczone przez ten segment firmy są bardzo ważne dla reputacji marki.

– *Poród to jedyny moment, kiedy zdrowy człowiek przychodzi do szpitala. Jest to najczęściej zdrowa kobieta oczekująca potomka, niekiedy przedwcześnie. Szczególnie dla tych rodziców jest to duże przeżycie, wiążące się z obawami o stan zdrowia dziecka i jego przyszły prawidłowy rozwój. Dla nich stworzyliśmy kampanię oraz wspieramy platformę informacyjną babyfirst.com, która pozwala na wymianę doświadczeń i spostrzeżeń. To narzędzie pomaga takim rodzicom uczyć się, jak radzić sobie z wcześniakiem oraz wyzwaniem, przed jakimi stają* – mówił Stefan Dräger. Wspomniał także o innej kampanii firmy skierowanej bezpośrednio do wcześniaków. – *Nazwa kampanii to „Skarpetki dla życia” (www.socksforlife.org). Nasz personel dla najmniejszych wcześniaków robi na drutach skarpetki i przekazuje je szpitalom. Kupienie tak małych skarpetek w sklepach jest praktycznie niemożliwe.*

Inna inicjatywa podkreślająca, że działanie z sercem to istota funkcjonowania firmy, została podjęta w Serbii. Jedna z tamtejszych stacji telewizyjnych zbiera pieniądze na zakup specjalistycznych inkubatorów. Na każde osiem urządzeń kupionych z tych funduszy firma Dräger przekazuje jeden inkubator od siebie.

Przedsiębiorstwo znane jest także, prócz sprzętu do opieki nad wcześniakami i noworodkami, ze swojej szerokiej oferty stanowisk do znieczulania, respiratorów medycznych czy zaawansowanych systemów monitorowania pacjentów. Portfolio obejmuje również sufitowe jednostki zasilające, tak zwane kolumny, systemy informatyczne do sal operacyjnych i oddziałów intensywnej terapii, uzupełnione o centralne instalacje gazów medycznych. Dzięki temu rozwiązania firmy Dräger można spotkać w każdej części szpitala. Wszystko to zapewnia opiekę medyczną na najwyższym poziomie.

Biznes w rodzinie to odpowiedzialność

Koncern Dräger to firma rodzinna, założona w 1889 r. w Lubecie w Niemczech, obecnie zarządzana jest przez piąte pokolenie. Przez ten czas rozrosła się do rozmia-



rów światowej korporacji notowanej na giełdzie. Stefan Dräger, zapytany, jakie to uczucie dowodzić rodzinną firmą z taką tradycją, odpowiedział, iż jest dumny, że jako kolejne pokolenie może prowadzić firmę. Przyznał, że jest to olbrzymia odpowiedzialność za podejmowane decyzje oraz wyzwanie, by nie spocząć na laurach i wciąż być gotowym na zmiany. Pytany o plany dotyczące rozwoju przedsiębiorstwa związane z obszarem techniki medycznej podkreślił, że obszar medyczny jest bardzo ważnym segmentem firmy i nadal tak będzie. Taki kierunek wyznacza współczesna medycyna i związane z nią innowacyjne rozwiązania oraz zmiany demograficzne, jakie zachodzą na całym świecie.

– *Trzeba pamiętać, że zwiększa się średnia długość życia, a co za tym idzie – także występowanie różnych chorób, przez co częściej będziemy potrzebować pomocy lekarzy. Ci zaś potrzebować będą nowoczesnych rozwiązań poprawiających jakość życia chorych oraz ratujących ich życie. Jednocześnie państwa przeznaczają coraz więcej pieniędzy na sektor medyczny i związane z nim usługi* – mówił prezes Dräger.

Jeśli chodzi o działalność, firma ma wiele twarzy. Jakie wyzwania stawia sobie w sektorze medycznym? – *Zgodnie z naszą dewizą – „technika dla życia” – specjalizujemy się w innowacyjnym, wysokospecjalistycznym sprzęcie medycznym. Coraz bardziej przesuwamy się na rynki wschodzące, do krajów, w których zwiększa się liczba ludności. Wzrost populacji obserwuje się m.in. w Indiach, Brazylii, Meksyku, Turcji, Chinach. Jednocześnie w tych krajach zwiększa się świadomość tego, czym jest opieka zdrowotna oraz że należy się w nią angażować. Trzeba pamiętać, że w wypadku osób krytycznie chorych, w ciężkich stanach również ważna jest wysokiej jakości terapia, jak i nowoczesny sprzęt* – odpowiedział Stefan Dräger, który prywatnie był już kiedyś zdany na produkty swojej firmy. Podczas służby wojskowej w niemieckim szpitalu usunięto mu migdałki. Do znieczulenia użyto wówczas aparatu firmy Dräger. Jak mówi, było to dla niego wspaniałe uczucie.

Kamilla Gębska